

GŁOS POMORZA

Organ PPS na Pomorze północne, Warmię i Mazury

Rok 2

Grudziądz-Kwidzyna-Sztum-Malbork-Elbląg, poniedziałek, dnia 29 lipca 1946 r.

Nr. 170

DO MORZA! Przed konferencją pokojową

Ożywiające się szlaki naszych dróg kołowych, żelaznych i wodnych, biegnące od południa w kierunku północnym, zaroily się w ubiegłych dniach licznymi, masowymi wycieczkami.

To polski lud — po kilkuletniej narzuconej przez faszystowski okupanta przerwie — rwie się znów do Bałtyku. To polski lud, który w tradycyjnym dniu Święta Morza naocznie przekonał się pragnie o poczynionych w portach naszych postępkach. To polski lud, do którego patriotycznych, miłujących Ojczyznę serc, przemówił donośnym głosem zew morza.

Wszechpoteżny rytm fal Bałtyku nie napróżno wołał, wtórowały mu syreny okrętów i zgrzyt dźwiękowy, a już spżozym wprost głosem wskazuje na prawa obowiązki historyczne zwycięstwo nad wrogiem ludzkości, demokracji i słowiańszczyzny — zwycięstwo nad faszystowskim hitleryzmem! Zwycięstwo, które jako najcenniejszy skarb dało nam — Morze!

W murach miast Szczecina, Gdyni, Gdańska, w ich portach i przyległych wybrzeżach, skoncentrowało się dziś przedstawicielstwo całej Polski, krocie tysięcy zapalonych zwolenników i bojowników Nowej Polski. Bojowników ofiarnych, którzy doceniając przeogromne znaczenie Morza w odradzającej się Ojczyźnie naszej, pracą swych wypróbowanych dłoń i mózgow realizują w świetlany czyn program tej Nowej Polski, realizują ogromne możliwości rozwojowe naszych szlaków wodnych.

Dwie wielkie rzeki — Odra i Wisła wraz z ich dopływami — tworzą wspaniałą, naturalną sieć komunikacyjną, wiążącą całą Polskę z Bałtykiem — Bałtyk z szerokim światem. A bezpośredni kontakt ze światem — to bogactwo i dobrobyt dla wszystkich, przede wszystkim dla tych, którzy bogactwo to pomagają tworzyć.

Świat pracy już dał dowody i przez swój ofiarny wysiłek składa je nadal, bezustannie, że w *Polskim Morzu* widzi przyszłą potęgę naszą. Widomym tego znakiem jest stan portów naszych, tych portów wzrastające obroty, wykazujące z każdym dniem coraz to wyższe cyfry tonażu w eksporcie i imporcie naszym.

Fakty te posiadają swoją wagę. Fakty te mówią nam, że wbrew wszelkim głosom reakcyjnych pesymistów, olbrzymia większość zjednoczonego Narodu Polskiego w poczuciu pełni swych sił moralnych — sił duchowych i fizycznych — pewnym, zdecydowanym krokiem zmierza do *ostatecznego* zwycięstwa, do *pełnej odbudowy* gospodarczej Polski i w konsekwencji do dobrobytu szerokich mas społeczeństwa naszego na platformie szczerzego demokratyzmu. J. W.

Nowy dokument zbrodni niemieckiej

Warszawa, 26. 7. — Żydowska Komisja Historyczna w Polsce wykryła obecnie nowy dokument, świadczący wymownie o planowanym systematycznym łepieniu w czasie okupacji ludności polskiej. Jak wiadomo wysiedlani z b. ghetta łódzkiego Żydzi, byli odtransportowywani do obozu śmierci w Chełmnie, gdzie palono trupy w piecach krematoryjnych, lub duszono ofiary w specjalnej komorze.

Jutro, w dniu 28 lipca nastąpi z napięciem oczekiwane otwarcie konferencji pokojowej 21 narodów. Otwarcie nastąpi w pałacu Luksemburskim. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych Anglii, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Francji będą od rana pełnić funkcje gospodarzy. Premier i minister spraw zagranicznych Francji — Georges Bidault — wystąpi z przemówieniem powitalnym w imieniu Francji.

Warszawa, 28. 7. Prezydent Bierut i Premier tow. Osóbka-Morawski w towarzysztwie wiceprezydenta KRN tow. Szwabego oraz wicepremiera Gomolki, przyjęli w dniu dzisiejszym na specjalnej audyencji wiceministra spraw zagranicznych Modzelewskiego i ministra odbudowy Kaczorowskiego, udających się na konferencję pokojową do Paryża.

Minister Rzymkowski był nieobecny ze względu na wcześniejszy wyjazd do Paryża.

Paryż, (PAP) — Do Paryża zdążają liczne delegacje na poniedziałkowe otwarcie konferencji pokojowej. Delegacja radziecka ma się składać z 300 osób. Delegacja

Stanów Zjednoczonych ma liczyć około 200 osób, a jugosłowiańska 170. Czechosłowacja wysyła, jak obliczają ogólnie, 60 osób.

London, 28. 7. Dziś po południu udaje się do Paryża na konferencję pokojową premier brytyjski Attlee, który w miejsce chorego min. Bayma wystąpi jako przewodniczący delegacji brytyjskiej.

Paryż, 28. 7. Do Paryża przybyli już wczoraj przedstawiciele Związku Radzieckiego, Norwegii, Białorusi i Ukrainy.

Waszyngton, 28. 7. W dniu wczorajszym wyleciał samolotem z Waszyngtonu do Paryża min. Byrnes, udając się na

konferencję pokojową. Na lotnisku w Waszyngtonie zegnali ministra tysiączne tłumy z prezydentem Trumanem na czele.

Paryż (PAP) — Policja paryska zastanawia się nad zwiększeniem bezpieczeństwa w Paryżu w związku z przyjazdem delegacji 21 państw na konferencję pokojową.

Minister Bevin, premier kanadyjski Mackenzie King oraz australijski minister spraw zagranicznych Evatts przybyli do Paryża w sobotę.

London (PAP) — Pierwszym zadaniem konferencji w poniedziałek będzie opracowanie przepisów proceduralnych. Panuje ogólne przekonanie w kołach zbliżonych do konferencji, że metody proceduralne, zaproponowane na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych zostaną przyjęte w komisjach i że w głosowaniu w sprawach proceduralnych będzie obowiązywała zwykła większość, a w sprawach zasadniczych większość 2/3 głosów.

Waszyngton (PAP) — Amerykański sekretarz stanu Byrnes stwierdził na konferencji prasowej przed wyjazdem do Paryża na konferencję pokojową, że Stany Zjednoczone będą popierały zasadę, iż każde państwo, wielkie czy małe, będzie mogło przedstawić swój pogląd. Byrnes dodał, że poruszy zagadnienie traktatu pokojowego z Austrią i Niemcami na informacyjnym posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, które odbędzie się w czasie konferencji pokojowej. Podkreślił on, że sprawa ta nie będzie poruszana w czasie obrad samej konferencji.

Walka o Madryt była walką o Warszawę Przeciw rządowi Franco

Odezwa K. C. Z. Z.

Warszawa (SAP) KCZZ ogłasza następującą odezwę do świata pracy w Polsce w sprawie faszystowskich rządów Franco w Hiszpanii:

„Armie Zjednoczonych Demokracji Świata rozgromiły faszystów w Niemczech, we Włoszech, w Japonii. Wyzwolone narody Europy i Azji przejęły władzę w swoje ręce, budując pokój i lepszą przyszłość dla swoich ludów. Tylko Hiszpania nie została jeszcze wyzwolo-

na. Lud Hiszpanii, który pierwszy przyjął na siebie uderzenie hord faszystowskich, ciągle jeszcze broczy krwią. Lud Hiszpanii jednak nie złożył broni, wiedząc, że walcząc z faszystowskim reżimem Franco, walczą o wolność swego narodu i pokój całego świata.

Naród Polski i polski ruch zawodowy był zawsze i będzie u boku walczących mas pracujących Hiszpanii. Walka o Madryt była walką o Warszawę. Rok 1938 w Hiszpanii powtórzył się w roku 1939 w Polsce.

Wiemy, że walcząc z dyktaturą Franco, walczymy przeciwko próbom odrodzenia się faszystowskiego niebezpieczeństwa w Niemczech.

Zodnie z uchwałą Światowej Federacji Związków Zawodowych, Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce wzywa Was do zorganizowania wiecew dla wyrażenia solidarności z walczącym ludem Hiszpanii. Domagacie się zerwania stosunków dyplomatycznych z faszystowskim rządem gen. Franco.

Niech żyje legalny i konstytucyjny Rząd Republikańskiej Hiszpanii Jose Giralá.

Niech żyje braterstwo mas pracujących w walczącej Hiszpanii i Polski.

Niech żyje sojusz ludów Hiszpanii i Polski.

Niech żyje solidarność hiszpańskich i polskich Związków Zawodowych.

Działalność komisji ONZ do spraw gospodarczych

London (PAP) — Podkomisja ONZ do spraw gospodarczych w państwach sojusznicznych, zniszczonych przez wojnę, wysłała dwie misje, jedną do Francji, Belgii, Holandii, Norwegii i Danii, a drugą do Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Grecji, Białorusi i Związku Radzieckiego. Członkowie misji udadzą się w podróż po sesji podkomisji, która rozpocznie się w poniedziałek i prawdopodobnie będzie trwała cały tydzień, w Londynie.

Wyrok w procesie Flandina

Paryż (PAP) — B. premier i minister spraw zagranicznych rządu Vichy Pierre Etienne Flandin został skazany przez najwyższy sąd francuski na pozbawienie praw obywatelskich na okres 5 lat. Sąd oświadczył, iż działalność Flandina na stanowisku ministra spraw zagranicznych rządu Vichy ujawniła współpracę z Niemcami.

Kronika dyplomatyczna

Warszawa, 28. 7. Mianowany uchwałą Rady Ministrów nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Bolesław Podedworny rozpoczyna urzędowanie w dniu 31 lipca br.

Warszawa, 28. 7. Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Polski w Egipcie, prof. Kuligowski, złożył listy uwierzytelniające królowi Egiptu Farukowi w letniej rezydencji królewskiej w Aleksandrii.

Krótkie wiadomości z zagranicy

London. W węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych na skutek przeprowadzonej czystki zwolniono 303 urzędników, z podród ogólnej liczby 800. Dymisja objęła również około 100 dyplomatów na placówkach zagranicznych.

Szanghai. General Szu-on-Lai, główny przedstawiciel komunistów w Nankinie, zaprzecza wiadomościom, jakoby oddziały komunistyczne miały zamiar dokonać inwazji na obszary Szanghaju i Nankinu.

Papierosy!

Głośnym echem odbiła się wśród społeczeństwa sprawa papierosów amerykańskich. Decyzja rzucenia tych papierosów na rynek komercyjny została spowodowana tym, że cena 6 zł za papieros jest dla przeciętnego palacza zbyt wysoka. Większość palaczy natomiast po przydzieleniu im tych papierosów sprzedałaby je celem kupienia za uzyskaną różnicę wartości, papierosów krajowych. Dlatego też Rząd zdecydował się na zwiększenie przydziałów papierosów krajowych ze 150 sztuk na 200 sztuk, natomiast papierosy amerykańskie rzucić na rynek w cenie 8 zł, opodatkowując w ten sposób podatkiem pośrednim bogatsze grupy społeczne. W ten sposób Rząd ściągnie z rynku pewną ilość pieniędzy, które przeleje do właściwego strumienia obrotu pieniężnego. Jest to sprawa niebyłej sumy, bo 3-ch do 4-ch miliardów złotych.

P. P. S.

W trosce o rozwój nauki

Doceniając wagę rozwoju nauki i pragnąc otoczyć ją opieką, która by jej zapewniła maksymalne wykorzystanie jej możliwości, referat nauk i szkół wyższych przy CKW PPS, zwołał w dniu 25 bm. wewnętrzną konferencję partyjną, poświęconą zagadnieniom nauki polskiej.

Obradom przewodniczył prezes Rady Naczelnej PPS tow. wiceprezydent Szwalbe. W konferencji wzięli udział: sekretarz CKW, prezes C. U. P. tow. Czesław Bobrowski oraz zaproszeni goście.

W ramach konferencji zostały wygłoszone referaty tow. Kazimierza Guzika i tow. Marii Sawickiej.

Tow. Guzik, omawiając stosunek socjalizmu do nauki, nakreślił szeroko tło historyczne problemów nauki polskiej. Rozwój nauki w każdym kraju był wynikiem układów sił społecznych, gospodarczych i politycznych. Indywidualizowanie się poszczególnych naukowych ośrodków międzynarodowych doprowadziło do wytworzenia w nauce polskiej cech wyróżniających ją od nauki innych państw.

Przemiany, jakie dokonywują się w Polsce — demokratyzacja naszego życia społecznego i gospodarczego — wymagają rozwiązania problemu nauki w Polsce, określenia jej stanowiska w państwie, które w rozumieniu socjalistycznym winno być conajmniej uprzywilejowane, jeśli nie nadrzędne.

Tow. Maria Sawicka poświęciła swój referat konieczności utworzenia instytucji koordynującej i planującej wysiłki nauki polskiej. Cały szereg państw rozwiązało już ten problem poprzez związanie świata nauki z wszystkimi dziedzinami życia państwowego. W Polsce dziedziną ta była dotychczas pomijana. Rozwiązaniem tego palącego zagadnienia winien zająć się socjalizm, kroczący zawsze w pierwszym szeregu postępu.

Dyskusja, która wywiązała się po referatach, podkreśliła wielką doniosłość zagadnienia oraz rolę, jaką PPS winna odegrać w tej dziedzinie.

Zebrani postanowili zwołać ogólnopartyjną konferencję naukowców dla szczegółowego omówienia problemów nauki polskiej oraz dla opracowania postulatów Socjalizmu Polskiego, pragnącego dopomóc do koordynacji wysiłków naszych naukowców oraz do związania ich z wszystkimi dziedzinami naszego życia państwowego. (SAP).

Powrót samochodów straży pożarnej

Statek „Toruń”, który w dniu 23 bm. przybył do Gdyni, przywiózł 14 samochodów straży pożarnej. Są to samochody, zabrane swego czasu przez Niemców z poszczególnych miast Polski.

Samochody zostały przejęte przez gdyńską straż pożarną. Będą one rozdane do miast, z których były wzięte.

Odbudowa miast portowych

Gdańsk, 28. 7. W ciągu 12 ostatnich miesięcy odbudowano na terenie Gdańska i Gdyni elektrownię w Gdań-

sku, Gdyni i Sopocie oraz Elblągu. Głównie w Gdyni, Sopocie, Gdańsku i Elblągu będą odbudowane w r. b. W Gdań-

sku uruchomiono 4 linie tramwajowe. Uruchomiono także troylbusy w Gdyni i przeprowadzono linię do Orłowa.

W dziedzinie mieszkaniowej oddano po renowacji około 7 tys. izb. Duża ilość izb jest w trakcie budowy. Wykańczane są przede wszystkim mieszkania dla robotników.

Odbudowano i oddano do użytku władz rządowych i samorządowych 36 budynków administracyjnych, 9 szpitali, 4 gmachy szkolne.

Oddano ponownie do użytku większość budynków gdańskiej politechniki, gdzie już studiuje około 2 tys. studentów.

Odbudowano gmachy politechniki lekaarskiej we Wrosczcu wraz z klinikami — w odbudowie są gmachy dla wyższej szkoły handlu morskiego oraz dla wyższej szkoły nauki politycznej w Sopocie.

W ostatnich miesiącach odbudował ponad to szereg mostów, ponad 60 km ulic oraz hale targowe w Gdańsku i Gdyni.

Polska na targach zagranicznych

Warszawa, 28. 7. Z inicjatywy Ministerstwa Żeglugi i Handlu zagranicznego, Polska poraz pierwszy wzięła udział w targach zagranicznych, a mianowicie w targach w maju w Lyonie i w czerwcu w Paryżu.

Polska eksponowała tylko te towary, które jest w stanie eksportować. Na wystawie ekspozycje polskie wzbudziły duże zainteresowanie, na co wskazuje nie tylko tłum osób zwiedzających nasze stoisko, ale i rozmowy przeprowadzane z kupcami europejskimi i pozaeuropejskimi. Rozmów takich w ciągu 11 dni trwania wystawy paryskiej odbyło się pięćdziesiąt. Propozycje uczy-

niom przez poważnych reflektantów, dochodzą do 30 milionów dolarów. Większość propozycji dotyczyła wyrobów włókienniczych. Ekspozycje materiały ubraniowe, sukniowe i koszulowe wyróżniły się bardzo dodatnio pod względem jakości.

Drugie miejsce pod względem zainteresowania zajmowały wyroby szklane, potem papiernicze, chemiczne, skórzaną, włókiennicze, meblarskie, ceramicyjne.

W związku z dodatnim wynikiem wystawy w Lyonie i w Paryżu, przewidziany jest udział Polski w mających się odbyć w najbliższej przyszłości — targach w Sztokholmie.

Wybuch drugiej próbniej bomby atomowej

Wynik: efektowne widowisko — mała skuteczność

Londyn. (SAP). W nocy z 24 na 25 bm. na wodach atolu Bikini przeprowadzono doświadczenia z wybuchem bomby atomowej pod wodą. Wybuch nastąpił punktualnie o godz. 23.35 czasu środkowo-europejskiego.

W 3½ godziny po eksplozji admirał Blandy, szef grupy doświadczalnej ogłosił z mostku kapitańskiego okrętu, znajdującego się w odległości kilku kilometrów od centrum eksperymentu pierwsze szczegóły, dotyczące wywołanych zniszczeń wśród zgromadzonych jednostek floty. Amerykański pancernik „Arkansas”, okręt służący do przewożenia czołgów, oraz statek-cysterna, zbudowany z żelbetonu, zostały zatopione. Lotniskowiec „Saratoga” o wyporności 27.000 t zanurzył się dziobem wprzód i jest silnie pochylony na jedną stronę, japoński pancernik „Kagato” również leży na boku.

Blandy oświadczył, że nie można jeszcze stwierdzić, w jakim stopniu poszczególne okręty zostały uszkodzone, jakkolwiek niema powodu do wątpienia w skuteczność działania bomby atomowej.

Podczas wybuchu zaobserwowano oslepiający błysk światła oraz wielką chmurę, która podniosła się z powierzchni morza. Następnie wytrysnął w powietrze słup wody wagi około miliona ton koloru białoróżowego. Słup zyskiwał na szybkości z każdą sekundą i wznosił się w górę tak, jak gdyby nie miał się zatrzymać. Średnica słupa u podstawy wynosiła około 700 mtr. Kolumna rozszerzała się ku górze, wznosząc się na wysokości 1.700 m. W 10 minut po

wybuchu biała chmura unosiła się jeszcze nad laguną.

Doświadczenie nie wywołało olbrzymiej fali na Oceanie Spokojnym, jakiej się spodziewano, nie stwierdzono również podziemnych wstrząsów. Ogromna fala, wytworzona wybuchem, rozplynęła się szybko i kiedy doszła do punktu obserwacyjnego, miała wysokość 2—3 m.

Londyn. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w Nowym Jorku reasumują obecnie sprawozdania z Bikini. Twierdzi się tam, że druga próba zapowiada początek końca floty w jej

obecnej formie. Statki obserwacyjne wiceadmirała Blandy zbliżyły się do wejścia do laguny, oczekując na ostatnie radioaktywności, poczem przystąpią do szczegółowego zbadania szkód, jakie bomba wyrządziła armadzie 87 statków. Chwilowo tylko łodzie bez załogi, kierowane przez radio, poruszają się po wodach laguny.

Pierwsza próba wykazała niebezpieczeństwo, na jakie naraża podmuch wybuchu wszelkie pokładowe urządzenia. Próba podwodna, jak to się okazało po zatopieniu „Arkansas” (26000 ton) i poważnie uszkodzonym okręcie „Saragota” jest jeszcze niebezpieczniejsza. Spodziewają się, że szkody podwodne wyrządzone przez wybuch są tak wielkie, iż współczesne opancerzenie okrętów okaże się przestarzałe.

Człowiek w pocisku raketowym

Londyn. (SAP). Z samolotu „Meteor”, który leciał z szybkością przeszło 500 km na godzinę i na jakie 3.000 m (8.000 stóp) nad stacją RAF, Chalgrove, wypuszczono raketę, w której był umieszczony pilot Bernard Lynch. Wyłądował bez szwanku między dwoma budynkami na krańcu aerodromu.

„Meteor” kierował w czasie doświadczenia kpt. Scott. Obserwatorzy amerykańskiej armii i floty oraz szef brytyjskiego ministerstwa lotnictwa byli obecni przy eksperymencie.

Sztokholm. (SAP). Nowe zjawiska świetlne nad Szwecją środkową opisywane są jako koła świetlne, poruszające się nieustannie z wielką szybkością na

wysokości 200 m, widzialne tylko w ciągu kilku sekund.

Fińskie pismo „Feerocher” donosi, że nowe bomby raketowe były widziane w wielu miejscach w Finlandii w ostatnim tygodniu. Naoczni świadkowie mówią, że wielkie rakety, wydające światło i brzęczący dźwięk poruszają się szybko na wielkiej wysokości.

Władze wojskowe otrzymały w czwartek wieczorem wielką ilość doniesień o latających bombach, z czego większość ze Szwecji południowej, co wskazuje na to, że bombardowanie koncentruje się w ciągu ubiegłych dwóch tygodni w Szwecji północnej przesuwając się na południe.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

6

Pomimo tego, że po powrocie nie mieli nawet chwilowo gdzie zatrzymać się... wróciliby, gdyby nie taki wypadek.

„Bauer” uciekając... kazał sobie znieść ze strychu workami proiant i ładować na dwa tegie wozy... co się tylko dało i wzięto.

Czerwiński więc zniósł mu... co tylko kazał, ale że hitlerowcowi spieszyło się, kazał też nosić worki i Czerwińskiej. Czerwińska wzięła się ochoczo... z ukryta uciecha z tego, bo jakżeż tu nie cieszyć się, kiedy Niemiec już ucieka. Dźwignawszy obuzny wór zboża... pękło kobiecie coś w krzyżach i zaczęły ledwie, że nogami włożyć może. Gdyby tu jeszcze można pojechać koleją... to co innego, ale tak... to nie da rady.

Zastanawiali się więc czy nie lepiej pozostać tu, na tym opuszczonym folwarku, z którego Niemiec wyjechał, a do kraju pozwolić jechać tylko samemu synowi, który aż rwie się, by zobaczyć jak najprędzej swoje strony.

Obecnie, po nasłuchaniu się różnyh rozmów, z których jedna zwłaszcza utkwiała mu w pamięci... ta, w której Tomek, chłopak rozumny i na polityce się znający, powiedział do Stefana, że tak... jak jeden z jeden jest dwa, tak pewnym jest, że obecnie po wy-

pedzeniu stąd Niemców, ziemi tej nigdy już im nie oddamy.

Czerwiński rozumiał i głowę sobie tylko tym nabił, że jeżeli tu będzie Polska, to on może pozostać na miejscu... tak jak na swoim.

Po co ma się tam gdzieś tłuc... po innych folwarkach i komuś się wysługiwać, kiedy będzie robił tu u siebie, bo ziemia ta do Polski należeć będzie.

Biorąc te wszystkie myśli pod rozwagę, uradził z synem, przy głośnym potakiwaniu jego kolegów, że on i jego żona zostaną tu na razie, a kto wie może i na stałe. Syn pojedzie, względnie pójdzie tam... na dawny, ojczysty zagon, rozpyta się o znajomych, a może i Jadźkę swoją odnajdzie, dowie się, jak to tu będzie z tą ziemią i do nich przyjedzie.

Do tego czasu... może już i pociągi będą chodziły, więc jakby nawet tutaj zostać nie mogli, to jak syn przyjedzie, zabierze ich ze sobą, postarawszy się przed tym — w kraju — o pracę i kąt dla nich.

Niemcy teraz już tu nie wrócą, gdyż Czerwona Armia gna ich przed sobą jak zające. Sami zupełnie zresztą tu nie zostają, gdyż Tomek również nie jedzie i będzie się nimi, starymi opiekował. Tomek zaś zostaje dla tego, że żeni się z Francuską, z którą razem w fabryce pracował i która nakłoniła go do tego, by tu z nią zaczął, aż do rozbicia Niemców a po tym by pojechał z nią do Francji. Wprawdzie on chciał, żeby ona wracała teraz z nim do Polski, ale wreszcie uzgodnili, że on pojedzie z nią do Francji, gdzie ona chce jak najprędzej zobaczyć się ze swymi rodzicami, a potem przyjadą do Polski.

Tomek zgodził się na to, gdyż nie spieszy mu się tak bardzo do swoich, bo rodziców pochował jeszcze przed wojną, a jedyny brat jest w wojsku polskim,

które walczy we Francji.

Zresztą... może tak będzie i lepiej, może we Francji zobaczy gdzieś swego brata... a kto wie — rozumował w myślach i głośno teraz powiedział:

— Pojadę z Jeannette'ą do Francji, ale zanim to nastąpi, to na pewno Stefan już tu po was wróci. Zresztą dałem Stefanowi słowo, że prędzej nie pojedę... dopóki to nie nastąpi.

Ponieważ wojska sprzymierzone dopiero teraz dochodzą do Renu, to jest do takiej wielkiej rzeki, która odgradza Francję od Niemiec — tłumaczył Czerwińskiemu — to zanim droga do Francji będzie wolna... ja jeszcze będę mógł sam odwiedzić pana do syna, gdyby on, z jakichś ważnych przyczyn, przyjechał tu nie mógł.

Stefanowi żal było zostawiać rodziców i dlatego staczał sam ze sobą wewnętrzną walkę.

Tu rodzice, tam Ojczyzna — myślał i doszedł do wniosku, że nie czyni niczego takiego, co by nie było zgodne z wolą rodziców. Matka wracać i tak nie może, bo chora. Ojciec nie spieszy się, bo nie ma tam do czego wrócić. Zresztą drogi tej pieszo nie wytrzymałby.

On da sobie radę. Niech tylko dotrze... gdzieś do jakiegoś miejsca, gdzie będzie stał sowiecki garnizon. Postara się już o to, by go na jakimś aucie podwieźli do Polski. Pojedzie do Warszawy, a stamtąd do Zamościa. W Warszawie, na Pradze, którą a nie zniszczona jak wie to z gazet, jakie mu Staszek od swego „bauera” przynosił — ma sporo kolegów i nawet jakby ich nie było, to będą przecież ich rodzice. Wstąpi do nich, dowie się czegoś... to dla ludzi, to z gazet i poda przez kogoś wiadomość do rodziców, lub sam zaraz do nich powróci, ale wracać do Polski musi, bo dusza mu się do niej wyrzywa. (Ciąg dalszy nastąpi)

Z Ziemi Odzyskanych

Karty żywnościowe dla repatriantów

Minister Aproprowiacji i Handlu podpisał w dniu 15 bm. zarządzenie w sprawie uprawnień do kart zaopatrzenia dla repatriantów.

Na mocy tego zarządzenia dotychczasowe różnice w zaopatrzeniu repatriantów zostały zniesione. Wszystkim repatriantom przysługują prawo do kart żywnościowych I kategorii na okres 1 miesiąca od daty osiedlenia się. Prawo to może być przedłużone na dalszy miesiąc w razie udowodnionej przez urzędowego lekarza choroby repatrianta. W razie repatriowania całych rodzin karty I kat. otrzymują głowy rodzin, a pozostali członkowie rodzin karty rodzinne I kat. Poza tym karty I kat. otrzymują repatrianci górniczy, przybywający z zagranicy, którzy mają prawo korzystać z tych kart w okresie pierwszych 3 miesięcy od daty przybycia ich do Polski. Poza tym w pierwszym miesiącu korzystają oni ze specjalnego dodatku apropracyjnego, „P. Z.”, przysługującego górnikom pracującym pod ziemią.

Zarządzenie powyższe upoważnia również władze apropracyjne do wydania kart I kat. ojcom rodzin osadników rolnych na Ziemiach Odzyskanych, którzy objęli gospodarstwa rolne na Ziemiach Odzyskanych bez dostatecznych zapasów żywnościowych do czasu pierwszych zbiorów. Dla uzyskania karty zaopatrzenia należy przedstawić:

a) dowód, stwierdzający datę przybycia i zameldowania;

b) zaświadczenie powiatowego oddziału PUR-u, z wyszczególnieniem zapasów żywności, jakie repatriant przyniósł z sobą i

c) zaświadczenie powiatowego referatu osiedleńczego lub PUR-u, określające, w jakim stanie repatriant otrzymał przydzielone gospodarstwo, jakie zastał tam zapasy żywności, stan zasiewów oraz żywy inwentarz.

Obozy akademickie na Ziemiach Odzyskanych

Bratnia Pomoc Uniwersytetu Łódzkiego i Akademicki Związek Sportowy, doceniając potrzebę utrwalenia polskości na Ziemiach Zachodnich organizują w okresie wakacyjnym szereg obozów dla studentów łódzkich na Dolnym Śląsku, Ziemi Mazurskiej i Pomorzu Zachodnim.

Obozy, prócz wycieczek studentów, mają na celu rozpoczęcie szeroko zakrojonej akcji propagandowo-społecznej na Ziemiach Odzyskanych.

Protoktorat nad obozami przyjął na prośbę studentów wicepremier W. Gomołka i Minister Oświaty. (SAP).

MALBORK

Działaczka polska fałszywie oskarżona

Fałszywe oskarżenia, wnoszone niejednokrotnie przez szabrowników w chęci zawiadnięcia gospodarstwem lub mieszkaniem, są surowo tępiące przez władze. Typową taką sprawę rozpatrywał Specjalny Sąd Gdański na sesji wyjazdowej w Malborku. Kazimiera Szymanowska, znana polska działaczka na tym terenie, która prowadziła polskie szkoły w czasie okupacji i z tego powodu została szykana ze strony gestapo, została oskarżona o działanie na szkodę robotników polskich. Przewód sądowy wykazał całkowitą niewinność oskarżonej, to też sąd uwolnił Szymanowską, a prokurator zrzekł się oskarżenia. Oskarżyciele staną skolei sami przed sądem.

Wystawa Dorobku Miast Wybrzeża

Gdańsk, (PAP). Dnia 25 lipca br. nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Dorobku Gospodarczego Wybrzeża, którą można uważać za początek przyszłych międzynarodowych targów gdańskich. Na uroczystości otwarcia byli obecni protoktor wystawy wojewoda gdański, inż. Zdrałek, pełnomocnik do Spraw Wybrzeża minister Kwiatkowski, oraz przedstawiciele Ministerstwa Żegludki i Handlu Zagranicznego, Min. Przemysłu i Generalnego Urzędu Planowania. Z gości zagranicznych obecni byli m. in. przedstawiciel ambasady francuskiej w Warszawie oraz konsul francuski w Gdańsku. Uroczystego otwarcia wystawy dokonał wojewoda Zdrałek.

Wystawa obejmuje 2 pawilony i 56 sal stoiskowych. Biorą w niej udział instytucje państwowe, których pracą związana jest z odbudową życia gospodarczego Wybrzeża, jak Biuro Odbudowy Portów, Gdańska Dyrekcja Odbudowy, Urząd Wojewódzki Gdański, Morski Instytut Rybacki, po za tym zjednoczenia przemysłowe, pracujące na terenie Wybrzeża, spółdzielnie, zakłady użyteczności publicznej, przemysł prywatny oraz warsztaty rękodzielnicze.

Wystawa znajomym społeczeństwu z ogromem pracy, dokonanej na Wybrzeżu i trwać będzie do 30 sierpnia br.

Z Pomorza

POMYŚLNY PRZEBIEG AKCJI ŻNIWNEJ

Żniwa w województwie pomorskim są w całej pełni. W powiatach południowych województwa, jak inowrocławskim, niezawskim, włocławskim, szubińskim i wyrzyckim zakończono już zbiór żyta i przystąpiono do zbioru jęczmienia. Na razie ilość rak roboczych jest wystarczająca. Z wydatną pomocą przychodzi wojsko i brygady powiatowych Urzędów PW i WF. Miejscowe jednostki wojskowe przydzielały konie i samochody do zwózki zbóż.

Ogółem w akcji żniwnej na terenie województwa bierze udział około 100.000 koni i 300 traktorów. Z miast zmobilizowano dotychczas około 1500 koni wraz z obsługą, które przydzielone zostały do pomocy w akcji żniwnej w majątkach państw., ponadto w majątkach państwowych pracuje 10.000 Niemców, przydzielonych z obozu pracy.

TORUŃ

— Szubienica dla konfidenta gestapo. Specjalny Sąd Karny w Toruniu skazał na karę śmierci Stanisława Grunwalda z Murowańca, w pow. bydgoskim. Grunwald w czasie okupacji zatrudniał do gestapo Polaków — Helenę Wyrzykowską i Józefa Gorzejewskiego, których skazano na 15 lat więzienia. Oboje zmarli w więzieniu.

BYDGOSZCZ

— Banda „Jedrusia” zlikwidowana. W województwie bydgoskim władze bezpieczeństwa zlikwidowały bandę, która grasowała na terenie powiatu wyrzyckiego i sepelińskiego pod dowództwem Pałaca Józefa, pseudonim „Jedrusek”. Banda, licząca 12 osób, dokonała szeregu napadów rabunkowych i aktów terrorystycznych na działaczach stronnictwa demokratycznych. W czasie likwidacji bandy dowódca jej został zabity, a 9 członków aresztowano. Skonfiskowano 1 RKM, 8 KBK, 7 pistoletów i 3 dubeltówki.

„Społem”

na Wystawie Rzemiosła, Przemysłu i Handlu w Bydgoszczy

„Społem” na Pomorzu na Wystawie Rzem., Przem. i Handlu w Bydgoszczy wystąpiło z całym dorobkiem. Każda dziedzina i każdy odcinek objęty ramami „Społem” został uwypuklony. Nie pominięto niczego, co by mogło uszczuplić bogate osiągnięcia „Społem” lub pomniejszyć jego rolę w życiu gospodarczym i przemyślowym Pomorza.

W trzech salach ozdobionych godłami „Społem” w budynku Gimnazjum Kupieckiego, przy ul. Konarskiego, przydzielonych „Społem” przez Komitet Wystawy, oryginalne i gustownie urządzone stoiska przyciągają niezliczone rzesze zwiedzających. Pokażna ilość wykresów, statystyk i tablic uanoznaczających całokształt prac, osiągnięć i zasług, położonych przez „Społem” nad uaktywnieniem gospodarczym Pomorza. Na pierwszy plan wysuwa się wielkich rozmiarów mapa, ustawiona w środku głównej sali wystawowej, pomiędzy oryginalnie zbudowanymi stoiskami. Na tle ekspozycji, wykresów i tablic artystycznie wykonane plakaty i slogany spółdzielcze zwracają uwagę na momenty ideologiczne „Społem”. Efektowna i niezwykle ciekawa jest budowa stoisk. Każde stoisko zamyka w sobie poszczególne działy. Oddział rolniczy, działy produkcji i mleczarsko-jałczarski budzą wielkie zainteresowanie wśród zwiedzających salę wystawową „Społem” mnóstwem ekspozycji, artykułów z poszczególnych odcinków branżowych i pomysłowo wykonaną szatą dekoracyjną.

Także od A do Zet uwydatniona została wytwórczość Zakładów Przemysłowych „Społem”. Poza produkcją dużych miejsc zajmują zdjęcia obiektów fabrycznych, hal, urządzeń i poszczególnych maszyn. Najwięcej jednak uwagi poświęcono wytwórczości. Pierniki, ciastka, czekolada, cukierki i najróżnorodniejszego gatunku słodycze, wypełniają po brzegi obszerne, lśniące wystawę stoiska. Dział młynski ilustrowany jest tablicami, dotyczącymi obrotów oraz wysokości rozprawianej maki na prowizację i wolny rynek. Na wzmiankę zasługuje również dział zielarski, skupiający w swych ramach wszystkie rośliny krajowe, posiadające jakiegokolwiek wartości lecznicze.

„Społem” na Pomorzu na Wystawie Rzemiosła, Przemysłu i Handlu w Bydgoszczy zademonstrowało cały swój dorobek niezwykle okazale. Dowiodło, że rozwija się, powiększa swe wpływy i umacnia się na każdym odcinku.

K. Chyla.

Zakończenie i wyniki strzelania „Grunwaldu” w Grudziądzu

Komisja sędziowska ustaliła następujące wyniki:

- I. Konkurencja męska — strzelanie ostre
 - 1. Grabowski Franciszek — nagr. 1 plug 55
 - 2. Ignasz Andrzej — pantofle damskie 55
 - 3. Ziolkowski Edmund — waza kryształ. 55
 - 4. Szczepański Jan — samowar 54
 - 5. Trzeptowski — szampan 54
 - 6. Petrykowski Józef — portfel 53
 - 7. Raniszewski Franc. — bomboniera 53
 - 8. Wierchowski Albin — 500 zł gotówki 53
 - 9. Cichaczewski Adam — 200 zł 53
 - 10. Radziwiński Witold — krag kielbasy 52
 - 11. Nawrocki Józef — portmonetka 51
 - 12. Sierski Józef — czapka męska 50
 - 13. Cichaczewski Witold — bon na zdjęcie 50
 - 14. Liczmański Stefan — aparat do golenia 50
- II. Konkurencja damska — strzelanie ostre
 - 1. Petrykowska Jadwiga — kompl. toał. 44
 - 2. Zolyniak Barbara — kasetka okrągła 43
 - 3. Grabowska Franc. — kapelusz damski 43
 - 4. Wawrzyniak Irena — bon na zdjęcie 41
- III. Konkurencja męska — strzelanie sportowe
 - 1. Sworowski Alojzy — półmisek srebrny 60
 - 2. Cichaczewski Adam — czek na 500 zł 59
 - 3. Tomaszewski Adam — tort piek. 58
 - 4. Ziolkowski Edm. — 2 kręgi kielbasy 58
 - 5. Zielński Kazimierz — sianki 58
 - 6. Cichaczewski Witold — 1 kielbasa dl. 57
 - 7. Woltasik Michał — wazon 56
 - 8. Jackowski Wacław — bon na zdjęcie 56
 - 9. Lucki Dionizy — 2 szufelki i łopatka 55
- IV. Konkurencja damska — strzelanie sportowe
 - 1. Zolyniak Barbara — kasetka kwadr. 58
 - 2. Wawrzyniak Irena — kompl. kuchenny 56

3. Stójkowska St. — 2 szufelki i łopatka 56
4. Petrykowska Jadwiga — 1 bon na zdjęcie 56

V. Konkurencja strzelania sportowego dla młodocianych

1. Tomaszewski Czesław — 1 bon na 50 złotych i obraz 53
2. Ziolkowski Mirosława — obraz w. 51
3. Skibiński Jerzy — 70 zł gotówki 51
4. Fetter Zygmunt — piórniki i 30 zł 50
5. Tymieński Ryszard — piórniki i 20 zł 49
6. Dam Wacław — piórniki 48
7. Fall Kazimierz — 30 zł 47

Mistrzami poszczególnych konkurencji zostali: Strzelanie ostre męskie — Grabowski Franciszek, st. sierżant MO; Strzelanie ostre damskie — Petrykowska Jadwiga, Grudziądz; Strzelanie sportowe męskie — Sworowski Al., st. sierżant MO; Strzelanie sportowe damskie — Zolyniak Barbara, urzędniczka MO; Strzelanie sportowe młodocianych — Tomaszewski Czesław.

Mistrzami Zarządu Miejskiego zostali: Strzelanie ostre i sportowe męskie — Liczmański Stefan; Strzelanie ostre i sportowe damskie — wiceprezydentowa Wawrzyniakowa Irena, otrzymując z każdej konkurencji jedną nagrodę, ufundowaną przez Zarząd Miejski.

Mistrzem Związku Pracowników Spółdzielczych Mgr. ob. Styński Józef, otrzymał dodatkowo ufundowaną nagrodę przez „Społem” — 1000 złotych.

Wielki zapal i współzawodnictwo okazały nasze panie, które mimo bólu i odbitej kości eboicykowej kilkakrotnie powtarzały nowe serie, by uzyskać tytuł mistrzyni. Niewątpliwie pobiliaby rekord wiceprezydentowa Wawrzyniakowa Irena, gdyby nie oddała strzału przy składaniu się, nie mając wycelowanego karabinu. Następne cztery strzały oddała po mistrzowsku, bijąc 9, 10, 10, 10.

Frekwencja męska była dosyć duża, spotkały się tu stare asy strzelectwa jak: Strzelcy Bractwa Kurkowego, Zawodnicy Zawodów Strzeleckich Wojsk Polskich, Milicji Obywatelskiej, długoletni instruktorzy wyszkoleni strzeleckiego i miłośnicy strzelectwa, śledząc codziennie najwyższe wyniki i uporczywie powtarzali nowe serie.

I naszych najmłodszych tu nie zabrakło, z wielkim entuzjazmem przychodzili na strzelnicę, prosząc się o oddanie strzału.

Ogólna frekwencja strzelających była dosyć duża, powiększyła by się znacznie, gdyby nie deszcz w poszczególnych dniach, w których strzelanie odbyć się nie mogło.

Strona techniczna strzelania była bardzo utrudniona z powodu zdeprawowanej strzelnicy. Tu okazał nam pomoc Komendant Milicji Obywatelskiej, por. Sedzichowski, któremu serdecznie dziękujemy.

Wyżej wyszczególnione nagrody ofiarowane zostały przez:

Jeden plug do orania — Fabryka „Unia”, pantofle damskie — Cech Szewski, waza kryształowa — Cech Zegarmistrzowski, samowar — Cech Budowlany, szampan — Państwowa Centrala Handlowa, portfel — I-a Zander, bomboniera — Fabryka Czekolady i Cukierków nr 4, 500 zł gotówki — Grudz. Spółdzielnia Spożywców, 200 zł — Pom. Spółdz. Ryb. W. Dą-

browski, 3 kg kielbasy — Państw. Wytwórnia Wyrobów Mięsnych, portmonetka — Cech Siodlarski (Ryszkowski), czapka męska — I-a Skopiński, sześć bonów na zdjęcia wartości a 250 złotych — Cech Fotografów, aparat do golenia — Cech Zegarmistrzowski, jeden komplet teatlowy — Spółdzielnia Budowlana, kasetka okrągła — Państw. Tartaki, kapelusz damski — I-a Szymańska, półmisek srebrny — Cech Młynarski, czek na 500 zł — Zrzeszenie Kupców, tort — Cech Piekarski, sianki — Cech Kowalsko-Kolodzieński, wazon jeden i dwa obrazy — Kozłinka i Cech Krawiecki, sześć szufelek — Cech Blacharsko-Instalacyjny, kasetka kwadratowa — Cech Kominarski, komplet kuchenny i trzy piórniki — Cech Stolarski, 25 kg maki żytniej — Pow. Spółdz. Samopomocy Chłopskiej, 302 zł — Cech Fryzjerski, Makę i 302 zł przekazano dla Kofa Wdów i Sierot, 1000 zł jako nagroda dodatkowa — „Społem”, jedna walizka, jeden litr wódki, jedna para pantofelek damskich i jeden grzebień damski — Fracowniej Zarządu Miejskiego jako nagrody dodatkowe.

Wszystkim ofiarodawcom za złożenie cennych nagród serdecznie dziękujemy. Ob. Gasiorowskiemu za oddanie nam okna wystawowego i współprace dziękujemy w szczególności, z apelem, by okno to było tradycyjnym oknem wystawowym wszystkich imprez naszego miasta.

Dziękujemy również wszystkim tym, którzy stali nam z pomocą w każdym wypadku, przez co przyczynili się do zapoczątkowania staropolskiej tradycji i hasła — „Cwiczyć oko i dłonie w Ojczyzny obronie”.

Wyżej wymienionych strzelców prosimy o odbiór dyplomów strzeleckich dnia 31 bm., w kancelarii Polskiego Związku Zachodniego przy ul. Legionów 31, o godz. 16-ej.

Komitet.

